

KS. JAN WALKUSZ
Instytut Historii Kościoła i Patrologii KUL
e-mail: jawal@kul.lublin.pl

Z DZIEJÓW DIECEZJI GLIWICKIEJ

Ks. Piotr GÓRECKI, *Parafie i kościoły diecezji gliwickiej*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO, Gliwice–Opole 2017, ss. 306.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rt.2019.66.4-13>

Autor sygnalizowanej książki, ks. dr hab. Piotr Górecki, urodzony w 1975 r. w Gliwicach, dość szybko jednak – głównie dzięki studiom filozoficzno-teologicznym – związał się ze środowiskiem opolskim, pozostając w kręgu oddziaływania jego bogatej historii, a zwłaszcza osobowości tamtejszych historyków (w ścisłym powiązaniu z dorobkiem naukowym), głównie ks. prof. dr. hab. Kazimierza Doli oraz bpa prof. dr. hab. Jana Kopca. To właśnie pod kierunkiem tego pierwszego, znanego powszechnie i cenionego badacza przeszłości, przygotował w 2001 r. pracę magisterską o sytuacji archiepiskopatu gliwickiego w drugiej połowie XVII w. w świetle wizytacji kanonicznych. Rodzące się wówczas zainteresowania przeszłością Śląska i jego kulturą religijną zostały wyraźnie ukierunkowane z chwilą podjęcia specjalistycznych studiów doktoranckich w Instytucie Historii Kościoła Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 2003-2007. To tutaj, w kręgu oddziaływania luminarzy historii Kościoła, jak profesorowie: Zygmunt Zieliński, Marek T. Zahajkiewicz, Anzelm Weiss, a także ich następców na katedrach akademickich, kształtował się własny profil naukowych zainteresowań ks. P. Góreckiego, sfinalizowany doktoratem w 2007 r. (*Archiepiskopat toszecki w latach 1618-1740*, druk: Gliwice 2009). Od tej chwili prowadzi on intensywną aktywność naukowo-badawczo-pisarską, a jej wymiernym owocem jest niemal 150 publikacji, na które składają się książki autorskie (6), redakcyjne wraz z opracowaniem całości i pomieszczonymi w nich rozdziałami (8), artykuły naukowe, popularnonaukowe, hasła leksykograficzne, recenzje, sprawozdania oraz krytyczne wydawnictwa źródeł. Uogólniając nieco problem, dotychczasowy dorobek P. Góreckiego można usystematyzować (biorąc za punkt wyjścia natężenie problemowe oraz liczbę publikacji) wokół kilku wiodących tematów, jak: Dzieje parafii i ośrodków duszpasterskich z terenu dzisiejszej diecezji gliwickiej; Losy (dzieje) budynków kościelnych i ich wyposażenia; Wybrane zagadnienia z dziejów Śląska; Dzieje fundacji zakonnych; Problematyka Kościoła Powszechnego i Kościoła w Polsce, Źródłoznawstwo i edytorstwo źródeł oraz Biografistyka i prozopografia.

Swego rodzaju komplementarnym i ważkim dla współczesnej historiografii podsumowaniem dotychczasowych badań ks. dr. hab. P. Góreckiego jest praca pt. *Parafie i kościoły diecezji gliwickiej*. A choć prawdą jest, że jej tematyka, tak pod względem terytorialnym, jak i chronologicznym jest w poważnej części dość bliska dotychczasowemu nur-

towi badawczemu ks. P. Góreckiego, należy to odczytać w kategoriach niezwykle pozytywnych i wielce pożytecznych dla procesu rozpoznania kościelnych dziejów dzisiejszej diecezji gliwickiej, jak i historii Śląska czy procesu rozwoju sieci parafialnej w ogóle. Autor bowiem, prowadząc sukcesywnie swoje badania, coraz bardziej – jak można się zorientować z ogólnie przywołanych powyżej publikacji – zakreślał krąg problematyki i wachlarz stawianych pytań, aczkolwiek koncentrował się – jak nad wyraz przekonuje jego dotychczasowy dorobek – zasadniczo na bardzo szczegółowych zagadnieniach z zakresu życia Kościoła śląskiego na styku przeobrażeń politycznych, społecznych, gospodarczych, kulturowych, a przede wszystkim tych właściwych misji i posłannictwu Kościoła. Stąd po żmudnych poszukiwaniach, gruntownej kwerendzie archiwalno-bibliotecznej, stawianych hipotezach roboczych i nieodzownych analizach porównawczych (na zasadzie przygotowania swoistego przedpola), mógł z całą odpowiedzialnością zdobyć się na zaprezentowaną, a nade wszystko wiarygodną publikację w postaci zaproponowanej książki. Już sam zestaw źródeł archiwalnych i drukowanych (łączy wykaz obejmuje 20 stron) wydatnie informuje o panoramie przedsięwzięcia i złożoności zagadnienia, a ponadto krytycznie wykorzystana literatura przedmiotu (zarówno polska, jak i niemiecka) ponad wszelką wątpliwość przekonująco o dobrym warsztacie naukowym Autora i jego trosce o rzetelny oraz obiektywny obraz prezentowanego zagadnienia. Należy jednak ubolewać, że wykorzystano tylko archiwalia jednej (kościelnej) proveniencji, a nie odwołano się do dokumentów wytworzonych przez administrację cywilną i polityczną, zdeponowanych w archiwach państwowych różnego szczebla. Wprawdzie poszerzenie kwerendy o taki aspekt nie zmieniliby w istotny sposób dotychczasowych ustaleń Autora, lecz z pewnością (na zasadzie komparatystyki) dodatkowo by je wzmocniło, a jednocześnie uwierzyteliło podejmowany proces hermeneutyczny.

Bez cienia wątpliwości praca ks. P. Góreckiego stanowi pewne *novum* w historiografii polskiej, wzorowana – jak zresztą podkreśla Autor – na praktyce niemieckiej, zainicjowanej i skutecznie propagowanej przez ks. prof. Erwina Gatza. Chodzi mianowicie o leksykograficzną prezentację dziejowej spuścizny Kościołów lokalnych, przedstawionych w niewielkich objętościowo, choć w miarę pełnych hasłach, konstruowanych według ściśle przyjętych założeń metodologicznych i konsekwentnie realizowanych w historycznej narracji. W takiej też konwencji należy widzieć i oceniać przywołaną tu publikację, która z pewnością nie jest w ścisłym tego słowa znaczeniu syntezą, jak chciałby Autor („[...] dzieło stanowi syntezę materialnego dziedzictwa diecezji gliwickiej”, s. 243), lecz sumą syntetycznych artykułów o jednorodnej konstrukcji, spiętej odpowiednim wstępem oraz rozdziałem wprowadzającym (zupełnie zbędne jest dodatkowe sygnowanie tej części imieniem i nazwiskiem Autora), poświęconym procesowi kształtowania się sieci parafialnej oraz dekanalnej na obszarze obecnej diecezji gliwickiej. Obecność tego rozdziału w tym miejscu wydaje się w pełni uzasadniona i wręcz konieczna, albowiem stanowi on swoiste tło, ukazujące średniowieczne początki tworzenia parafii na badanym terenie oraz dalszy ich proces, mocno jednak uzależniony – co zostało wyraźnie ukazane – od przeobrażeń religijno-społeczno-gospodarczo-industrialnych na Śląsku. Ponadto rozdział ów, panoramicznie charakteryzujący także duchowe i materialne dziedzictwo, na którym „zbudowana” jest diecezja gliwicka, z jednej strony uchronił Autora przed późniejszymi, zupełnie zbędnymi powtórzeniami, z drugiej zaś wprowadza czytelnika w odpowiednią recepcję dalszych treści.

W odpowiedzi na pytanie o *novum* wykreowane opiniowaną tu pracą oraz o wartości – w kontekście badawczych założeń Autora – decydujące o jej oryginalności i walorach naukowych – należy wskazać na kilka, bardzo istotnych płaszczyzn. Jest to zatem bardzo przejrzysta, i – zasadniczo – konsekwentna struktura, skoncentrowana wokół osiemnastu dekanatów (w części nadrzędnej), a następnie w 7 – 11 parafiach w ramach konkretnego dekanatu. Owa przejrzystość odnosi się także do każdego hasła (parafii), obejmującego takie zagadnienia, jak: pierwsze wzmianki źródłowe o miejscowości, charakterystyka topograficzna, inicjatywa budowy kościoła tudzież etapy jego późniejszej przebudowy i remonty (rola duszpasterza, konkurs architektoniczny, inżynier budowy), ustanowienie parafii. W tej strukturze na szczególną uwagę zasługują (tam, gdzie dało się to ustalić) dokładne dane personalne: ofiarodawców gruntu pod budowę świątyni, architektów (projektantów kościoła), nadzorców budowlanych, kierujących pracami, projektantów wnętrza. Aczkolwiek w wielu miejscach Autor podaje krótkie informacje o kościele – jego wyglądzie, wyposażeniu, wymiarach (np. Zawada Książęca – s. 113, Cieszowa – s. 147-148, Tarnowskie Góry, par. MB Królowej Pokoju – s. 161, Tarnowskie Góry-Opatowice – s. 170, Zabrze, par. św. Macieja – s. 216, par. Zabrze-Grzybowice, s. 224 oraz Nakło Śląskie – s. 237), niemniej więcej konkretnych danych przydałoby się zwłaszcza w odniesieniu do lat 1992-2017, czyli z czasów funkcjonowania diecezji gliwickiej.

Studiując poszczególne hasła (historie parafii), nie sposób nie zauważyć pewnej dysproporcji w prezentowaniu treści, czego nie da się wytłumaczyć dostępnością oraz przekazem źródeł. W niektórych bowiem przypadkach Autor dość szczegółowo omawia wystrój i wyposażenie kościoła, by w innym miejscu – mimo iż chodzi o obiekt i parafię stosunkowo młodą (zasadniczo z końca XX wieku) – zadowolić się kilkoma ogólnikami. Z tych pierwszych warto – tytułem przykładu – wskazać na parafie gliwickie: św. Bartłomieja (s. 93-94), Chrystusa Króla (s. 94-95), MB Kochawińskiej (s. 95-96), Najświętszego Serca Pana Jezusa (s. 97-99), choć zupełnie zrozumiała wydaje się relatywnie pogłębiona charakterystyka parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Rudach (s. 110-112). Natomiast egzemplifikacją drugiej kategorii z pewnością są parafie: Bargłówka (s. 85), Smolnica (s. 89-90), Babiienica (s. 189), Strzebiń (s. 201), tudzież parafia w Łagiewnikach Wielkich (s. 124-125), będąca klasycznym przykładem szczegółowych opisów starań o kościół osób zaangażowanych w ten proces, przy wyjątkowo skąpych danych o świątyni, jej wyglądzie, rozmiarach, wyposażeniu itp. Z kolei na uwagę, potwierdzającą wszak dążenie Autora do ukazania pełnego spektrum dokumentowania dziejów badanych parafii, zasługuje ukazanie ich genezy, zwłaszcza gdy ta wydaje się być dość szczególna. Potwierdzają to m.in. okoliczności utworzenia parafii Świętej Trójcy w Koszęcinie (s. 197-198 – cudowna legenda) czy Najświętszego Serca Pana Jezusa w miejscowości Turze (s. 112 – tragiczny wypadek z przeszłości). W kategoriach tego typu akrybii autorskiej należy też plasować ustalenie skomplikowanej historii starań o własny kościół, o czym już wspomniano, a także dzieje przynależności parafialnej konkretnej miejscowości (a ta zmieniała się wielokrotnie) do chwili utworzenia w niej autonomicznej placówki duszpasterskiej. Jako *pars pro toto* takich ustaleń może z całą pewnością służyć parafia Dobrego Pasterza w Górkach Śląskich (s. 107).

Ową precyzję w referowaniu kościelnej i cywilnej przeszłości w wielu wypadkach uzupełniają nadto informacje, będące swego rodzaju reprezentatywnym fragmentem

dziejów bądź fundamentalną ciekawostką danej miejscowości (parafii). W gąszczu takich epizodów godne odnotowania są: informacje o organach w parafii św. Barbary w Bytomiu (s. 42), malowniczym stroju ludowym rozbarskiej ludności (s. 44), rzeźbach Ghibertiego w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu (s. 48), sowieckim obozie śmierci w Gliwiczach-Łabędach (s. 77), odrębności dialektu i stroju mieszkańców Gliwic-Bojkowa (s. 86), konnej procesji wielkanocnej w Gliwiczach-Ostropie (s. 87), bezcennych wykopaliskach w Lisowicach (s. 117). Wydarzenia, tak skrupulatnie odnotowane przez P. Góreckiego, dotyczą także osób związanych z przeszłością terenów obecnej diecezji gliwickiej, m.in.: ks. Grzegorza G. Gorczyckiego – wybitnego kompozytora okresu baroku (Bytom, s. 43), ks. Jana Sossali – historyka i badacza kultu św. Jacka (Bytom, s. 59), westerplatczyków pochowanych na cmentarzu w Gliwiczach-Bojkowie (s. 86), ks. Konstantego Dąmrota – wybitnego liryka i pisarza śląsko-kaszubskiego pracującego w Pilchowicach (s. 89; szkoda tylko, że Autor nie wskazał na jego zasługi), ks. Adama Kocura – powstańca i przedwojennego prezydenta Katowic (Kuźnia Raciborska, s. 108), bpa Jana Maurycego von Strachwitza (Cieszowa, s. 148) czy bpa Wilhelma Pluty (Koszęcin, s. 197).

Mimo troski o precyzję wykładu, jego komplementarność oraz rzetelność i obiektywizm w prowadzeniu badań – co już niejednokrotnie podkreślano w niniejszej opinii – nie udało się ks. P. Góreckiemu w recenzowanej tu rozprawie uniknąć drobnych niejasności, bądź niedopowiedzeń, generujących dodatkowe pytania. I tak np. w parafii św. Józefa Robotnika w Bytomiu zbudowano kościół w 1928 r., natomiast „stary”, który miał formę bazyliki, rozebrano w 2016 r. W 2015 r. zbudowano tam nowy kościół. Z treści wcale nie wynika, czy starym kościołem był ten z 1928 r., czy był też jakiś inny „stary” (s. 44-45). Podobnie też nie wiadomo, co stało się z pierwszym, prowizorycznym kościołem w parafii św. Gerarda w Starych Gliwiczach (s. 79-80)?; ile w sumie jest kościołów w Żernicy (s. 91-92 – z treści wynika, że dwa i trzeci w budowie) i który z nich jest w istocie kościołem parafialnym?; co stało się z poprzednimi kościołami w Woźnikach (s. 202) oraz w Zabrzcu – par. św. Andrzeja Apostoła (s. 205-206)?; odpowiedź na to ostatnie pytanie znalazła się ostatecznie w innym miejscu (s. 208).

Po lekturze przemyślanej od strony koncepcyjnej, bogatej treściowo oraz o poważnych walorach naukowych pracy, rodzą się nadto dodatkowe spostrzeżenia w formie pewnych postulatów. Jako że Autor zaopatrzył swoją publikację w ciekawe i nośne w swej treści zestawienia porządkujące (s. 265-293), czy nie warto było stworzyć jeszcze jednego takiego zestawienia, które ukazywałoby rodowody współczesnych parafii. Wiadomo bowiem, że nie mało było takich parafii, z których – wskutek rozwoju demograficznego – wykrojono nawet po kilka nowych. Do takich „jednostek-matek” należą – by wymienić tylko niektóre – m.in. św. Bartłomieja w Gliwiczach, św. Mikołaja w Lublińcu, św. Mikołaja w Pyskowicach, świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach, św. Andrzeja w Zabrzcu, Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Żyglinie.

Autor zatytułował swoją pracę *Parafie i kościoły diecezji gliwickiej*, chcąc w ten sposób „ukazać dziedzictwo materialne diecezji: z drewna, kamienia i cegły” (s. 113). Czy zatem nie lepiej było nadać jej tytuł *Parafie i obiekty kościelne diecezji gliwickiej*, skoro nie mało tam informacji (np. strony: 47, 49, 57, 58, 66, 72, 76, 155, 186, 187) o plebaniach, salach katechetycznych, kaplicach, domach zakonnych i ośrodkach specjalistycznych?

Powyżej sformułowane uwagi oraz propozycje, miejscami dość szczegółowe, a więc dyskusyjne, w niczym bynajmniej nie umniejszają walorów naukowych i poznawczych opiniowanej tu pracy. Ta bowiem – co wypada raz jeszcze wyraźnie podkreślić – ukazuje proces kształtowania się sieci parafialnej (w tym także budowy i stanu kościołów) na terenach dzisiejszej diecezji gliwickiej. Autor – co dodatkowo świadczy o jego „dojrzałości” i kompetencji naukowej – uczynił to w kontekście przemian ustrojowych, gospodarczych, politycznych i religijnych, wskazując przy tym na dość charakterystyczne periody, które generowały cały zespół owych czynników.